

BIBLIOTEKA

Zakł. Nar. im. Ossolińskich

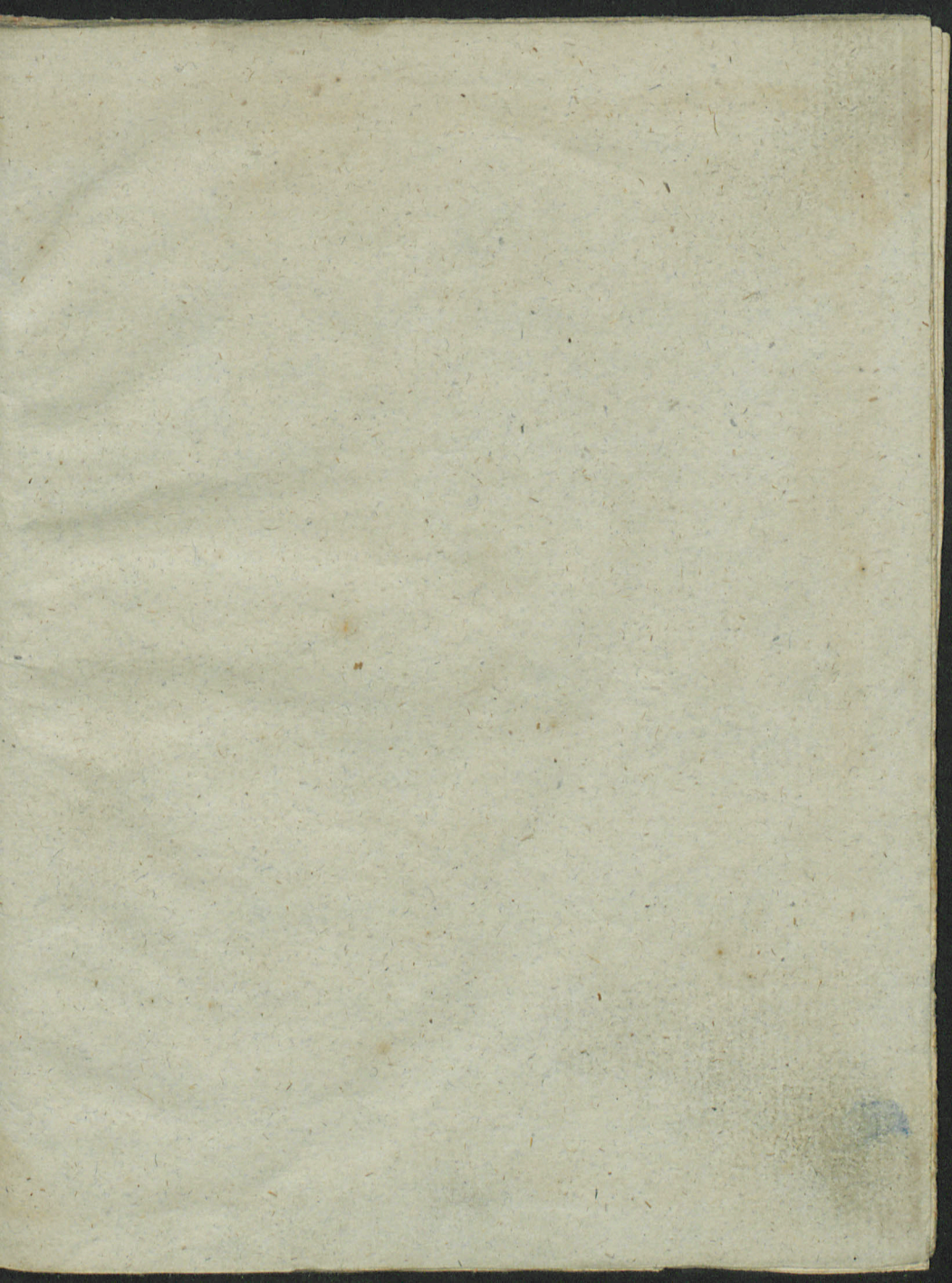
XVII

1917

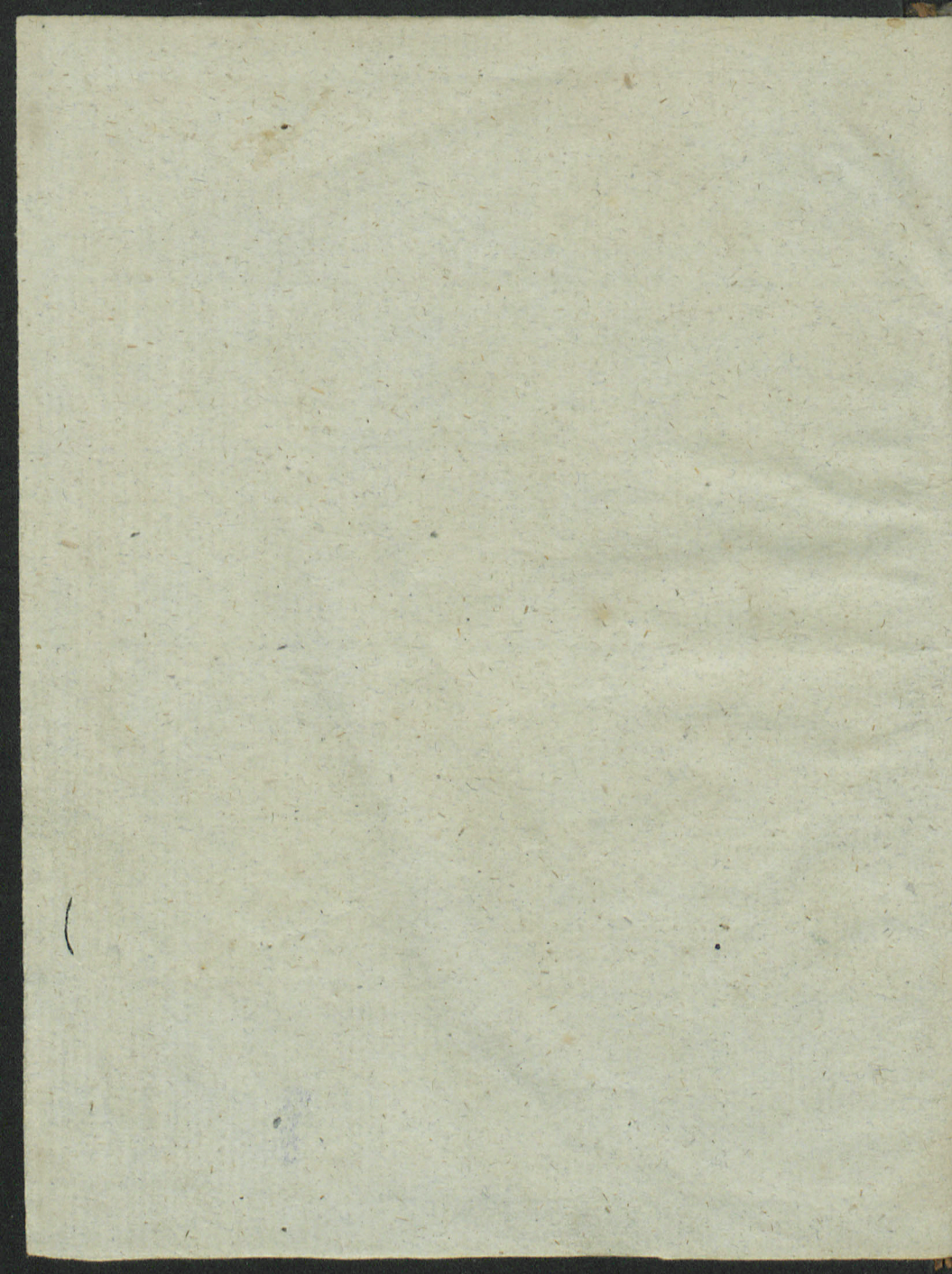


Herbach;











17

3

# I A S N E D O W O D Y;

**N**ie tylko dusze / ale y ciała swoje w niebespieczeństwo zgnięcia wiecznego wdają / ktorzy Żydow / Tatarow / y innych niewiernych / przeciwko zakazaniu Kościoła świętego Powożebnego / za Lekarzy używają / albo rąda / perswazy / zalecenim / promocyą / albo iakimkolwiek innym sposobem do tego powodem są / aby ich drudzy używali.

P R Z E Z

*Niektorego Zakonnika, Pisma świętego Doktorá, Kapłana świętobliwości, y nauka wielkiego, z pisma świętego, y Kościelnego zebrane, y spisane; á teraz nowo wydane, z dokładem;*

P R Z E Z

M. SEBASTIANA ŚLESZKOWSKIEGO  
DOKTORA.



---

Roku Pańskiego 1623

15.732



HERBY PRZEDNICH A GŁÓWNYCH MIAST



BIEL. ZN. IM.  
OSSOLINSKICH

DNZ  
1819

PRZESŁAWNEY KORONY POLSKIEY.

XVII - 1817 - III



Jasne dowody/ że nietylko dusze/ ale y ciało swoje w nie-  
 bezpieczeństwo zginienia wiecznego wdają/ ktorzy  
 Żydow/ Tatarow/ y innych niewiernych zá  
 Lekarzow używają.

**Z**aczylbym tego / aby te Dowody dobrze zrozumieli / y  
 wważyli/ ktorzy mazooycow zá Lekarzow/ to jest/ Ży-  
 dow/ zprzysięgłych nieprzytaciół ná zgube zdrowia/ y  
 máietności Chrześcianskich/ używają. Będac bowiem  
 Żydowie ták / iákos to z inod zrozumiál / iákomyi/ y  
 násey kwié chciwymi/ że is nád wszystkie rzeczy ná  
 świecie wolo/ wynáleżli też sobie ieden / zwiela / sposob zabiánia  
 Chrześciany/ á záraz y z máietności ich lupienia/ á ten bázro subtylny/  
 bo ich o to Urząd nie karze. To jest/ ná náse nieščesćie wca siá náuki  
 Lekarskiej/ z ktorey ták siá bázro nádymają / że ani Hippocrates/ ani  
 Galenus/ nic nie má mieć przed nimi. A ták chytrze/ y sztucznie vmieia  
 Pány Chrześcianskie czaráni/ y dudkowaním swoim/ záślepiác/ y omac-  
 miác/ że siá im zdrowia swego zwiérzają / zá ktora occasya/ czego ná-  
 bázrzej prágną dostepiú. Bowiém iesli im zdrowia nie moga odiać/  
 boiú siá karáni/ gdyż oni też czasem/ wedlug onego t

Oderunt peccare mali formidine poena,

dobrzy sa/ tedy przynamniey odeymnia im ( iákos tego wnet troche ni-  
 żey przykladami dowiodz) co nawiecey moga pieniedzy/ w ktorych ták  
 siá bázro kochają / że y niebá / co y czynia / gotowi dla nich odstąpić.  
 A kiedy siá też occasya poda/ zá nawiekšy to žyśt rozumieia/ z oboygá  
 tego Chrześcianiá/ czego czesto dokázuió/ z lupić. Przetoż iá z tey oc-  
 caszey vmysliem pokázac / że ktorykolwiek Chrześcianiá w swoich  
 chorobách/ miásto Chrześcianskich Lekarzow/ ktorych powinien uży-  
 wác/ wdáie siá do tych Beelzebubow/ nie tylko ciało swoje/ ale y dusze/  
 w niebezpieczeństwo zginienia wiecznego / y wypadku nie poščignione-  
 go wdáie / á to przez siá iáshnymi/ powážnymi/ y wważenia godnymi do-  
 wodami. Z ktorych ten jest

**Pierwszy dowod.** Máis Żydzi niektora Vstáwe / y frogie  
 przykas



przykazanie Talmudowe / aby Chrześcianom nigdy dobrze nie czynili  
 a dla tego y dziatek naszych / które zabiaia / przestrzegaiac tey Ustawy /  
 nie grzeba / ale ie wyrzucaia / iako mci tego w imię Księdze / Dokrycie  
 zdra / z. Żydowskich / nazwaney / w Rozdziale 3. w Ustawie 20.  
 ichże wlasnym zeznaniem dowiodł / dla tegoż ani z choroby ku zdrowiu  
 dzwigac Chrześcianina żaden Lekarz Żyd / choćby chciał / nie może /  
 bo mu tego iego niezbożny slub / którym sie obwiózal skodzić Chrze-  
 ścianom / nie dopuszcza. Ponieważ tedy iatwna rzecz jest / że Żydzi mi-  
 łosiernych uczynkow nie mogą czynić Chrześcianom / coć ani w choro-  
 bie ratowac ich / ale owszem / za ta dobra pogoda / kiedy sie godzi impu-  
 ne, dopomagac co rychley do grobu; bowiem ktorz może bydź mi-  
 siernieyszy uczynk / iako choremu zdrowie pozadane / nad ktore nie na-  
 tym swiecie nie może bydź czlowiekowi milsjego / nie drozszejgo / dac / y  
 przywrócic? Jeszczebym sie nie tak bärzo lek al zwierzyc sie zdrowia Ży-  
 dowi / gdyby go tylko ta pomieniona Ustawa do tego cizra / aby mi  
 w lekarstwie trucizna żadal / abo iesli trucizny w lekarstwie dac nie mo-  
 że / opaczney rady na moie choroby nie dal; ale że maia druga Ustawa  
 häleko straszliwsza nad dopiero miänowane / takze na nasze zgimie  
 wkurta / ktora in expressis verbis rozkazuje zabiac nas Chrześciany /  
 woby to za balenstwo moie bylo / go ybym wiedzac o tym dowodnie / i-  
 ako wiem / przecie zdrowie moie w takie niebezpiezenstwo wdawal?  
 Izali ten nie sam sobie winien / y sam przeciwko sobie grzeszy / ktory  
 wiedzac w niebezpiezenstwo wdacie żywot swoy? Vezy bowiem Pisino  
 swiate: Qui amat periculum, in eo peribit. A żebym sie komu nie zdał  
 tylko mowic / a nie dowodzić / Ustawa przereczona Talmudowa tymi  
 slowy w Porzadku 1. Trakt. 8. Rabbiniowie napisali: Żyd kiedybykol-  
 wiek Chrześcianina na miejscu niebezpiecznym widzial, a ratowac go mogl; ratowac go  
 nie ma, ale owszem ma go popchnac naszymi. A kiedyż / proste / w wiekszym nie-  
 bezpiezenstwie czlowiek Chrześcianski może bydź / iako gdy choruiac  
 używa Żyda za Lekarza? Izaliż go impune nie może zabic / a rzecze-  
 że chorobą iego była nie wleczona?

Dla tych dopiero pomienionych Ustaw Żydowskich / może sie ka-  
 żyd / kto ma aby namniey rozumu / domyslic / co w ten czas Żydowie  
 robia / gdy sie im dostanie leczyc chorego Chrześcianina; ale z tey / ktore







Talmudowych / niżli Biblię świętę / że / chociażby który nie chciał / musi i bowiem któryby tego wszystkiego do skutku nie przywoził / y nie wykonywał / co mu Rabbiniowie w Talmudzie rozkazują / takiego każdego zwykli karać na gardle / według tej Ustawy Talmudowej / w Porządku 4. Traktacie 4. Rozdz. 10. położoney. Ciężcy mają być ci karani, którzyby się stawom Rabbiniowym przeciwili, a niżli ci, którzyby przeciwko stawom Zakonu Mozyżowego byli. Bowiem kto się Mozyżowi przeciwia, ten może być rozgrzeszony, a kto się przeciwia Rabbinom, ma gardło dać. Ta Ustawa dla tego Rabbiniowie wknawali / aby tym goręcej wszyscy Żydzi / wszystko czego Talmud wezy / na pomście nad Chryściana / y na zelżywość Chrystusowi / pełnili / chociażby się też co czasem zdąło być przeciwko Biblię świętę. To tak Rabbiniowie wezo / y trzymają / a ia zaś w tym Talmudzie żadney rzeczy nie widzę / ktoraby się pismu świętemu nie sprzeciwiała / a nawet y samemu przyrodzeniu. Chociaż Rabbiniowie niemal wszystkie Ustawy Talmudu Żydowskiego Pismem świętym probują / ale tak prawdźiwie / iako y ich Mistrz piekielny / Czart przeklaśty / Pánu Jezusowi probował / gdy go na puśszy kusił.

Jesse rzecześ : Już teraz widzę / y przyznawam to / że Żydowie / chcąc też za dobrych wyjść v Pána Boga / y v swoich bráciey / według swey religiey / y slubu niezbożnego / ktorym się na to obwiázali / powiná mi żadney okazji nie opuśczać škodzić Chryścianom / y onych za biał / ale to mi dziwno / że wiele ludzi / ktorych leczyli / Jesse żywi :

Odpowiadamci na to : Że Żyd częstoć zachowuje człowieka Chryścianśkiego w dobrym zdrowiu / y nie gwałca rozkazania Talmudowego / wlecy go / ale to trafić się może z przygody / iakoż czasem trafia / dla wiela przyczyn / między ktorymi te dwie napřednieysze są : Pierwsza z strony Pána Boga / który dopuścza czasem Żydowi wlecyć / y odeymuie mu śmiałość zabicia / dla násego poprawienia żywota / że nas nie chce nagle potępiać. Druga z strony Żyda Lekárza / który częstoć vsilnie wlecyć iednego Chryścianina / zwłaszcza kto rego mu niebezpiečno zabić / bochy ináczey potym żadnego patienta do siebie nie przyludził / aby ich dzieściaci tym sposobem do siebie przywabiwşy mogli z swiáta zgładzić / zwłaszcza iesli są albo vbodzy / że niee mąś co skusć / albo iesli nie są pożytecznymi Rzeczypospolitey Żydowskiej :



Stę: do sie oni o to ciężko frásnie / goy ktory ich promotor y fautor  
wmyrze. A nie dzim / bowiem ten / iakoby też inż Żydem był / ktory bázstey  
z Żydami nakłada niźli z Chrzesćianym / y wiscey pomnaza ich zbrodnię /  
y obrone im daje / niźli Chrzesćianom.

**Drugi dowod.** Wotpić nie potrzeba o tym / że Żydowszey Le-  
kárze / pod płaszczem leczenia / truio / y zábiáia Chrzesćianym. Bowiem  
iużeszny tego dawno ná nich samym doświadczenim došli / że náuki  
Talmudowe / dopiero miánowane / do skutku / nie w tym nie wpuštězác  
iác z swoiey pilności / przywodzo. Odeymnia Chrzesćianom żywot /  
czego niezliczona liczba przykádow mogilbym ná nich dowiesć / ále  
folguiać przedsiwziatęy krotkości / te kilka kláde / ktore niżej widziš.

Sebastianus Francus piše / że niektorego wczornego czlowieká /  
Chrzesćianiná / trucizna w lekárstwie dána zábił.

W Weronie / Włoskim mieście / był Lekárzem Żyd / á miał sluge  
Chrzesćianiná / ktory / inż práwie konáio / wyznał / że Pan iego wis-  
cey niźli šest set ludźi / pod płaszczem leczenia trucizna z swiátá zglá-  
dził. Conradus Huslerus de Ceremoniis, & imposturis Iudzorum,  
Cap. 5. fol. 41.

Karlá / ktorego Lysym zwano / Cesárzá Doktor Żyd / w ktorym sie  
bárzo kochal / trucizna z swiátá zgládził / ktora mu w syropie zádal.  
Idem ibid.

Lupia y z oboygá / kiedy mogó / Chrzesćianym / to iest / odeymnia im  
y żywot / y pieniadze / czego ten przyklad ná nich dowodzi:

Ná Dworze Ksiáżećia Bawárskiego był Lekárzem Żyd / imieniem  
Zirsch / ten był też wezwány do niektorey Szlachćianki choruiacey /  
támże zpytawszy ktoryby Aptekarz lekárstwa miał gotowác / kazał so-  
bie dáć wlasney pieczęci oney Pániey / áby Aptekarz / zrozumiawszy ko-  
mu to lekárstwo ma bydž / drogie nágotowác / y swieże. Te pieczęć Żyd  
wziął / á wżyrošy dwu swiádkow / ktorzy sie imieniem bialeyglowoy pode-  
pisáli / nápisal falszywy cyrograph / ktorym sie Żydowi / iako credito-  
rowi / obligowála / że takiey á takiey summy pieniadzy / ktora była wiel-  
ka / v Żyda požyczyła / máioć ie / bez zádawánia wšelkich práwnych  
trudności / w krotkim czasie oddác. Zárym Pan Doktor / áby co nie  
omieštal / záraz Pánio ogul / á ledwie po pogrzebie iey / musieli mu



Dziedzicy pieniądze oddał: bowiem dla cyrographu / y pieczęci / Ktore obiedwie stronie miały / wierzono temu; Żyd Cyrograph taki drugi / swoie rękę napisałny / y pieczęcia stodia zapieczetowany / podrzucił / y do skłatuly oney Pániey potajemnie wlozył. Tak sie złość wyiawila. Jeden z tych falszywych świadkow / máioo iákos obráže do Żydá / wymogłszy to sobie v Kiozácii Báwárskiego ( Ktory sie też inż tego domyślawác poczal) że go o to karác nie miał / wšyřtko / iáko sie co dzialo / powiedzial. Pána Doktorá Żydá ściato / temu zaś świadkowi / Ktory go y wydal / napierwey obiedwie ręce obciato / á potym go obieřono. Tego bowiem karánia godni byli ci zdraycy niewštydliwi. Niepospolity Lekarz Żyd. Idem ibid. Cap. 3. fol. 19.

Roku 1161. Z nákážonego powietrza poczalo wiele ludzi w Czechách umierác. A ná ten czas / y máto przedeym / umárló bylo kiltá niektorych známienitych / y wezonych / á ludziom potrebných Lekarzow. A tak nie byl Ktoby ludzi w ich chorobách opátrowal. A ziawili sie Żydzí niesiácy w Prádze / wdáioć sie bydž Lekarzami / á ci poczeli ludzi známienienie vždraviac / á w Krotkim czasie tych Żydow Lekarzow / po miešciech Českich / po miástečkách / y po wšiac̄ch wiele bylo. Inšy zaś Żydzí miedzy Chrzešciány chodžili / á goy Ktorego chorego zrozumieli / pilno go nápomínali / á by sie dal Żydowi leczyć. A tak w Krotkim czasie przyšedl wielki ná Chrzešciány mor / á tak is nie zwyczány / žádných známow powietrzných nie bylo / á ludzi wielka moc umieráta. Żydowie Lekarze morwili / že takowe niemocy przychodžily ná ludzi z przyczyn gwiazd / y že ie zrozumieli že te choroby nie z wierzchu przychodzo / ale so we wnatrz w žywociech ľudzkich. Przez ten iednák czas žádn Żyd ná takowy niedostátek nie umárl / ani žádn miedzy nimi nie chorowal. Takowa rzecz w wielkim podziwieniu byla v ludzi. Wrym przyiechali z Wlořkich Kráin dwá meřowie známienici Czechowie / ieden Wáclaw Chodnow / á drugi Jároř Pozdeňsti / Ktorzy byli przed šestio lat z Czech wyiechali tam ná náuki / á ci przynieřli listy od Doktorow Wlořkich / že obádwa so w náuce lekářskéy Doktorami wezonymi. Ludzie o nich / á zwařezá známieniřsy / vřyřbawřy / w řwých niedostátkách sie knim včiekali / žáđáio aby ich opátrowali / Ktorzy te prace ná sie wřiořwřy / niedostátki te ogleďowali / á mowili / že tu nie vřnawámny żadnego moro



go morowego niedostátku / ale nie láte trucižny / vsátže ná to wiele  
 ľudzi rátovali / á ktorých Žydůi leczyli / rzadko ktory nie umarl. A przy  
 siedlšy do Krolá / zadali aby zakázal tym Žydom wiecey Chrześciánow  
 eczyć / nie leczyć / ale truć. Krol wżiowšy od nich spráwe / rozkázal  
 Žydom aby od tych lekárstw przestáli / ktorzy ácz táwone nie śmieli / tes  
 dnát potáiemnie pacháli swoje zbrodnie. A jednego zarnego Pána /  
 imieniem Božystáwá / swym mistrzowstwem zábili. Krol máisoo tym  
 co džiéń to lepšo spráwe což Žydowie robili / wezwawšy do siebie z nich  
 jednego Lekárzá naznamienitšeo / ktoremu imie bylo Máyer / kázal go  
 wnet tej godžiny wziąć / á ná meki dáć / ktory wi le wyodal innych Žy  
 dow. Krol postawšy do Prági / kázal ich poimác dwudziestu y siedmi /  
 á záraz ie kázal ogniem popalic. Ktorzy ták wyználi / že okolo trzech  
 tysícey swoimi lekárstwý Chrześcián otruli y pozábiali. Bowiem sie  
 byli ták zbuntowali / aby jednego wleczyli / á dwu umorzyli. Przy tym  
 wyználi / že nie tyli d napoim / ale y powierczym w izbách ľudzi truli z  
 náto / že mieli y Krolá Władystáwá otruć. Gdy ich pytano / ktoby ich  
 ná to podwiódł / powiedzieli / že niét inny jedno pyhá / á ich wlasna  
 złość / ktora máia w swych sercách przeciw Chrześciánom. A kázal ich  
 Krol przed brama Wysšhrádsko osmdžiesiat y šesći / ktorzy o tej  
 zbrodni wiedzeli / ogniem spalic. Tego času máto Žydow zostáto /  
 z Mlásteczek / y Wsi wšysoy sie Lekárze rozbiegli. Krol Władystaw ká  
 zál takowa rzecz / dla pániarki / y ná postrách Žydom / w kšiegi wpišác /  
 ábo Kroniké / á ná d to / rozkázal y przykázal / pod karánim wrzienia  
 nosá / aby žaden z Chrześciánow we wšyškíey Czeškíey žiemni nie dáł  
 sie w žadney niemocy Žydom leczyć. Chleba od nich aby žaden nie ku  
 powal / po kármow / ani napoimow žadnych / aby od nich žaden Chrze  
 ściánin nie przyjmował. Dorad z Kroniki Czeškíey izžytkiem Czeškým  
 wydánéy Roku 1541. w Prádze / przez Wácláwá Hájká z Libocan /  
 Kapellána Césárskiego / wydánéy štoi / ná kárcie 195. Co ia od slowá  
 do slowá ná Polšti izžyté przetlumáczywšy / tu dla přestrogí y nam  
 Polakom / položylem. Czytay ták sobie niewierníku / y ty ktory ták ie  
 zbrodnie přetleřych Žydow promowiesi ná zgubz Wyžyzny nášey / y  
 ciebie sámego. Co sie innych lat w inšyich Pánštwách / po ki bylo z nich  
 Žydow nie wyprédzono / džiáto / ná to sie y w nas žánoš / bá zgoté inš sie  
 ledwie



ledwie nie dziecie. Oto chytrzy Żydzi przypatrzywszy sie temu pilno / że ich o to nie karza / gdy przeciwko prawom wśystkim y po Káplánstwu chodza / y leca Chrześciani / co dzień to sie báziszej rozchodza po Miá-  
 stách / y Miásteczákách / kedy dotąd nigdy nie postalit y gdy obacza / że beda mieli pokoy w tych zbrodniách swoich / á od ozieblych Chrze-  
 ścian promocya / y od niespráwiedliwych y niedbátych Żedziow przez spáry ná to pátrzeńie / obieouie ia to záperwne / że tey gádziny bedzie co dzień to wiecey po Miásteczákách przybywáto. Zmysláli sie niekiedy Chrześciani bydz przekeci Żydzi / bá zgotá y Chrześć swiety przymos wáli obłudnie / y dzis takich naydzie / ktorzy áby sie włásić mogli / y wkrásć w serce / zwlasczá osobom Duchownym / beda wkrázowali / że máio chce do Chrztu swiatego / á serce ich przeklate dáleko jest od tego / pála iádem smiertelnym przeciwko Chrztu swiетemu / y temu ktory go postánowil. Do takiego stopnia zbrodni chytróść Żydowśka przycho-  
 dzi ; ktora tylko nieprzyjacielom Kościola swiетego pospolita jest. Dla tego y Heretyk niektory Lekarz áby sobie Catholiki / zwlasczá ducho-  
 wne osoby / kápat / wkrázował to słowy / y w Kościele Kátholickim bywá-  
 nim / że miał wola zostáć Catholikiem. Co iednák nie bylo. Bowiedem gdy dosyć nádoil / o fawor dáley niedbájac / iáwnie czym byl / to jest / Heretykiem pokázował sie. Wracam sie do Żydá. Te wśystkie rzeczy nie dla czego inšego záwśe przewrotni Żydzi czynio / iedno áby pod tym płasczem Chrześciani / ktore mogá / zábiáktábo żeby ich z pie-  
 niedzy lupili. Czego y tu swiezy przyklad mamy. Roku tegoż / to jest / 1623. dnia 10. Máia / przyšedł Żyd do niektorego zanege Szlachćieá chorego / y obiecal go wyleczyć z choroby iego / gdyby mu sto złotych chciał dáć. A że wotpil o tym iesliby mu sie miał zwieryć zdrowia swo-  
 go on Szlachćie / zwlasczá że go bydz zrozumiał dobrym y pobożnym Chrześciani-  
 ninem / przyšedł w dom do niektorego Cyruliká godnego / y rzekł mu Spraw mi to żebym mógł tego Pána leczyć / á ta / gdy wezma od niego sto złotych / damci z nich dzieśieć złotych. Záprawda godna rzecz posázatowania wielkiego / że náuka zacna lekárská / ktora sie przed-  
 tym Cesárzowie / Krolowie / Kázieta wieley / y inni ludzie zámí bawis-  
 li / ná takich osustow y bezecnikow przyšlá / ktorzy ia ká / y speczo ab-  
 ucondo illa. y że artem liberalem, teraz ci fálbierze quzstuosam czy-  
 nie /



nia / iakoby byla iakim handlem / a nie nauka wyzwolona. Jednak w tey  
 tak wielkiej ruinie y wypadku / gdy sie tu zginieniu dla traktowania iey  
 bezecnych ludzi / y z tego uzywania / nachylila / mam nadzieie pewna / ze  
 skoro to co sie dzieie do uflu Jego Mocci X. Arcybiskupa iako Prima-  
 tem Regni / y n. wyzszege Pastera naszey Sarmaciey doydzie / Kaze  
 wyproszic ze wszystkiey Diecezey swoiey te wielki piekielne od owiee  
 Chrystusowych albo przynamniey zakaże bezecny Zydow chodzic w scia-  
 tach Kaplanskich / ktora sobie / zniewazywszy wszelkie prawo / na  
 wzgarda y zelizywoe Stanowi Duchownemu przywlaszczyli. Bedzie  
 chcial aby Buty naroyzszych Rzymskich Biskupow / aby Kanony /  
 aby nakoniec Przedeceisorow / y samego Jego Mocci / Constytucye  
 Synodowe Prowincjalne w cale byly zachowane / a nie gwacone taka  
 smialoscia Zydowstwa. O czym nizey bedzie. Co uczyni nie tylko dla teo /  
 aby dusze ludzkie nie ginely / ale y dla tego / aby ta zacna nauka lekar-  
 ska nie ginela. Gino bowiem nauki / gdy sie uczinwi niech co tym baw-  
 wiec / czym sie bawia bezecni : takze gino / gdy ich w bezecnych lepicy  
 sania nizli w uczciwych.

**Trzeci dowod.** Pusamy mimo sie wszystkie inne rzeczy / dla  
 ktorych sie kazdy / ktokolwiek ma co rozumu / a wważa / slusnie musi  
 wzdragnac na Zydá Lekarzá / sam rozum przyrodzony moze bydz iak  
 snym dowodem / ze sie dobrowolnie kazdy Chrzesciánin w wielkie nie-  
 bezpieczenstwo wdá / ktory czasu choroby swoiey Zydá za Lekarzá  
 wzywa. Przeciwno to bowiem rzeczy sa / miłowac / y nienawidzic. Zyo-  
 dzi / bez wscipienia / gdyby tego mogli dokazac / radziby nam wszystkim  
 Chrzesciánom iednym ciecim slye wcielili / a to dla wielu / dosyc iawnych  
 przyczyn / w ianym Ksiegach moich / na swych mieszcach / pokazanych /  
 miedzy ktorymi y te nieposledniejsze sa. Pierwsza przyczyna / dla czego  
 o nie bardziej nie stará sie / iako zeby Chrzesciány zabiali / ze Pána  
 Chrystusa / w ktorego my / iako w Boga prawdziwego / wierzymy / nie-  
 nawioza. Druga / ze nas rozumieo / z tradiciey przodkow swoich / za  
 Samarytan. Trzecia / ze im to Talmudowa ich nauka / obwiazuiac  
 ich sumnienim / roslázie / iakos to mial troche wyzszej w Dowodzie  
 pierwszym. Czwarta przyczyna / ze wiecznymi niewolnikami w Pan-  
 stwach Chrzesciánskich / dobrze postanowionych / bydz musi / przeciw-  
 ko swoiey /



ko swojey / iako oni fałszywie mniemają / godności. Bowiem tak o so-  
bie / ale sie bázno myła / trzymają / że są wybranym narodem Bożym /  
że są Kochankami tego / że nasieniem Abrahánowym. Kto sie bowiem  
z pokolenia Krolewskiego wrodził / ábo przynamnięć tak mniema / że sie  
tak wrodził / iżaliby sobie za wielką wzdárdę / y wieczną háńbę nie  
miał / służyć niewolnikom Wycá / Dziádá / ábo Prádziádá swego / zwła-  
szczá Pogánom / zá iákich nas sobie Żydowie poczytają? A tego niewie-  
dzą / áni wważają / że sami Żydowie dziśieyszy wśyscy / nie tylko są Po-  
gánstkim baktárami / ale y własnymi synami Czártá piekielnego / Lucy-  
perá / iákom tego w Genealogiey Żydowskiey szeroko dowiodł. Ponie-  
waż tedy iásna rzecz iest / że nam Żydowie dla tych / y innych wiela przy-  
czyn / nie zdrowia życzą / ale śmierci / iákoż / prośbę / lekářstwá / kto-  
re ná pożytek ludzi wynálezione iest / będziesz od mážoboyce Żydá zje-  
kał? Nie kocha sie ten / wierz mi / w zdrowiu twoim / ktory ie ma w nie-  
nawisć / nie życzy tobie żywotá / ktory prágnie śmierci twoiey.

**Czwarty dowód.** Samá nieślusność / y niegodność rzeczy  
może człowieka Chrześciańskiego odwieść od tego / áby w chorobie  
swoiey z Żydem Lekářzem spráwy nie miał. Pewna to bowiem rzecz  
iest / że ktorzykolwiek Żydow zá Lekářzow używali / nie tylko z Żydow  
onych / ale y sami z siebie / com sam nie raz widział / y slyszal / zá słu-  
żnym skáranim Bożym / slydzic musieli / gdy przed dom swoy / ábo go-  
spoda / przeciwko przychodzácemu Żydowi wychodzili / niźko sie / y áż  
do samey ziemié / zwlasczázá same Pánie zacne / smierdziuchowi kłaniá-  
li / czapkę przed nim / ktory tego práwem przyrodzonym / Bożym / y  
ludzkiem ( iákoś to indziej z Genealogiey Żydowskiey / y z drugiey Ksiez-  
gi przedtym wydánay / lepiey mniemam zrozumiał ) nie godzien / łamás-  
li / y zdeymowali; á náwet / com też slyszal / contra dictamen rationis  
suz. iáko by przez nich / ipsis inuitis. coś mowilo / móścili mi / á sá-  
mi sie przed sobą tey niegodności swojey záś wstydzić musieli / że do tá-  
kiey niewoli / bedac ludźmi wolnymi / godnymi / y zacnymi / y do tákie-  
go wniżenia przyszli. Tak Pan Bog do káždego grzechu záraz pierwszy  
odret / y nápomnienie / ábo ráczey lekkie káranie / przyłaczyl. Żyd też  
zdraycá / ofuśt / dobrze rozumie / że z niego slydzo / y dla tego dissimu-  
luie / iási sie / á swoje ma ná pieczy / to iest / stára sie / áby do siebie gá-  
noł /



noi / albo zabiti / albo / co iego / według nauki Talmudowej / powinność / obojętą dożal. A czasem też zachowuje człowieka w dobrym zdrowiu / y vleczy go / dla pewnych przyczyn / z których przednie dwie namiętności wyższej w teyże Księdze na Karcie 122. Ale ja niechca na ten los iego przypadać / wole pewien bydź / niżli inter spem & metum, niechaj tego kto chce probuje y doświadcza / a żywot swoy / tego tym chce Pan Bog skarać / w niebezpieczeństwo także iawne wdacie. Od Pana Boga samego zdrowie pochodzi / y on ie sam nam przez lekarstwa / ktore na to stworzył / dacie / y przywraca / za naszym staraniem / y pilnością wczonych a pobożnych Medyków / wiec też z Panem Bogiem / y iego chwalcami / wole o nim radzić / y onego szukać / a niżli od Beelzebubá. O czym też wnetże będzie miał naukę.

Piąty dowód. Ktoby mnie na to namawiał / abym sie do Żydá głównego / y przysięgłego nieprzyjaciela na zdrowie Chrześciańskie / iako to iasno iest z Ustawy Żydowskiej w liczbie 39. w chorobie moiej wdał / niech y mnie ten swoimi / bardszy niżli Chalonymi / persuasjąmnie nie sprawił. Miałbym bowiem takiego każdego albo za niewiadomego tey professey Żydowskiej / ktora iest zabiać / kiedykolwiek mogó Chrześciany / albo iesli wie / a na to nie dba / za bardo wielkiego wtrącenia żywota swego. A kto iest prodigus vitæ suæ propriæ, iako / profe / o cudzy żywot dba / Co prawdziwie P. Mimus tymi słowy wyrażił

Heu quam timendus est, qui mori tutum putat.

Uciechże mi tedy żaden nie zaleca Żydá Lekarzá w moiej chorobie / ktorego ia meżobojstwa / zwłaszcza za ta iego piękna pogoda / kiedy mu sie goozi impune, dla samey różności wiary / bardo sie boia y lekam. A nie bez przyczyny. Ktoż bowiem kiedy tak Chalony nálaź sie / albo náleść może / na świecie / ktoryby z gardłem swoim za Turczynem / ktory go też wzaiem szuka y spieguie / chodził / Kto syie swoiey nádstawí Tatarszynowi / ktory go z tykami szuka / Także / kto sie / profe / na to osmieścić będzie mogli / aby zdrowie swoje Żydowi miał przynieść / y onemu sie iego / iako wilkowi owce / zwierzyć / ktory sie o to ustawicznie / według iego Talmudowej powinności / stara / aby ie mogli odiać / Co y tak dostateczniey / objaśnić moge. Pomyśl sobie / ieslibys ty mogli Turczyná / albo Tatarszyná / obudwu bawo chwalcow / a náđ go tobie przysięgłych



sieglych nieprzyjaciol / z serca miłowac / y temu wsfyfkich dobr doczes-  
 snych / nie maczey jedno takto sobie samemu / abo ktoremu drugiemu  
 Chrzescianinowi / bliźniemu twemu / a temu onokliwemu ezlowieko-  
 wi / zyczyc. A skoro to v siebie naydzieſ / ze to bydż nie moze / ze / oprocz  
 duſznego zbawienia / ani panowania ſzeſliwego / ani obfitoſci dobr  
 tego ſwiata / ani dobrego zdrowia / nie zyczyl tak Poganim / iako  
 Chrzescianom / braciey twoiey / pomysl sobie ieſcie / ze też wlaſnie dla  
 teyże przyczyny / ani Żyd tobie nie moze bydż przyjacielem / zwlaſzcza  
 w tych rzeczach / ktore ſama rzecz a y prawda ze wſzech ſa na ſwiecie  
 nalepſze / y nadroſſze / miedzy ktorymi przodek ma dobre zdrowie.  
 Skad apud Platonem cantio coniuialis celebratur: Optimum qui-  
 dem est bene valere, secundo loco formosum esse, tertio habere  
 diuitias sine dolo partas. A wyrażniey mądry Pindarus, Poeta zacny /  
 zdrowie dobre nád bogactwa / y ſlawę dobra przeſlada / gdy mowi  
 Si quis sanus bona auget, contentus his suis, iunxeritq; famam bo-  
 nam, non Deus fieri ille velit. To bowiem Żydz trzymają o wierze  
 naſzey / oo my o Turckich / abo Tatarſkich ſuperſticyach. To tak poye-  
 rzawſy tylko ná rożność wiary / ſtrach nie tylko wzywac Żyda za Lekar-  
 za / ale y pomyslic / a daleko wiekſy ſtrach ná ten czas z Żyda / gdy do  
 tego przytożyſ on ſlub Żydowski / ktorym ſie wſyſey obwiazali / zabiac /  
 kiedy moga / Chrzesciany / czego Turcy / Tatarzy / y imi Poganie nie  
 mają / zacząym też daleko beſpieczniey dac ſwoie zdrowie opatrzyc Po-  
 ganinowi / niſi Żydowi / bo nie mają tak wielkiego niebeſpieczeńſtwá  
 od Poganińa / wzgledem iego woli / y religiey / iako od Żyda / to ſamo  
 wyiawſy // ze rowno tak ſe Poganińa / Turczyná / Tatarzyná / Cygana  
 nie godzi ſie za Lekarza wzywac / iako y Żyda / o czym zaraz niſzey czytay.

**Szoſty dowod.** Kto chce wyſe karania / ktore wdaiacym ſie  
 do glownych / y zpryſieglych nieprzyjaciol Chryſtuſowych / y iego  
 chwalcow / Pan Bog nágotowal / ma ſie brzydziec Lekarzem Żydem.  
 Zakazuje bowiem Piſmo S. Żyda wzywac za Lekarza tymi ſlowy Qui  
 delinquit in conſpectu eius, qui fecit eum, incidet in manus Medi-  
 ci. Tánſe daley (czytay ſobie) poniewaſ wyrażnymi ſlowy Prorok S.  
 chce / aby ſie Lekarz za chorym modlił do Pana Boga / a iednym ſlo-  
 wem / aby taki Lekarz byl / dla ktoregoby Pan Bog chore / dał oblo-  
 goſlawieſſwo



gospławieństwo lekárstwowm od niego dánym / do zdrowia pierwszego przywrócił. Doktorowie Kościelni / y inni Písmá S. wykładáje / z tego / y innych mieysce / dowodza / że P. Bog tych ktorzy przed oblicznością tego zgrzeszyli / zwykł dawać w rece Lekárzá / to jest / Żydá / ktorzy by ich samymi rekómá / to jest / samymi lekárstwow / bez pożytku zdrowia / trapił / y dreczył. Oratio enim fidei sanat infirmum. Ktozey wiáry że żaden Żyd nie ma / pogotowiu y modlitwá tego tak Pánu Bogu wdzięczna / iáko tobie miło / gdy ná cie pies iádowity szczerka. Ponieważ tedy osoba Żydá nie tylko nie jest wdzięczna P. Bogu / ale owszem iáko główny nieprzyjaciel tego brzydkiem jest przed P. Bogiem / nie rozumiem iáko cie ma błogosławić w przywróceniu zdrowia / gdy z Żydem nákladaf.

**Siodmy dowód.** Ponieważ to wiemy dowodnie z Písmá S. że P. Bog tych ludzi ktorzy sie czasu choroby swojej nie do niego wćieká / ale do tego nieprzyjaciół głównych / iácy bez wątpienia Żydsi sa / zwykł tym karác / że o co sie staráli / nie dostepnia / tedy sobie prozno kto ma obiecować / aby miał z choroby tej powstać / do ktoreyby leczenia Żyda użył. Tego bowiem mamy stráśliwy przykład w Písmie S. tymi słowy opisanym Egrotavit Ochosias, misitq; nuncios, dicens ad eos: Ite, consulite Beelzebub, Deum Accharon, vtrum vivere queam de infirmitate mea hac. Angelus autem Domini loquutus est ad Heliam Thesbitem dicens: Surge, & ascende in occursum nunciorum Regis Samariae, & dices ad eos: Nunquid non est Deus in Israël, ut eatis ad consulendum Beelzebub Deum Accharon? Quamobrem hoc dicit Dominus: De lectulo, super quem ascendisti, non descendes, sed morte morieris. Loquutus est itaq; Helias Regi hæc verba & mortuus est Rex iuxta sermonem Domini, quem locutus est Helias Wára Ptokolwiek taki jestes / nie kás chodzić do Żydá / bo nie wstánieš z żoźá / ná ktorymes sie wklád. Bowiemy czyniesz ty lepszy niżli Krol Ochozysaf / ktory / from tego jednego wystepku / drogami Pánskimi chodził / mándatow tego przestrzegájac. Tegoš sie Písmá S. trzyma S. Chrzysostom / Doktor wielki Kościola światego / gdy tymi własnie słowy mówi: Propter hæc vocamur, & sumus Christiani, ut Christo pareamus, non ut ad hostes curramus. Quod si prætexat



curationes aliquis, dixeritq; tibi: Pollicentur remedium, & ideo ad illos curro, patefacito illi imposturas, incantationes, amuleta, veneficia. Neq; enim alio modo vident mederi, neq; enim verè medentur. Absit quin ego quidem illud longè mirabilius dicam, etiam si verè sanarent, satius tamen esset emori, quàm ad Christi hostes accurrere, atq; ita sanari. Quid enim prodest curare corpus anima pereunte? Quid autem lucri, si quid solatii nanciscamur, mox coniciendi in ignem æternum? Jest tã m tego wiacey/ czytay tã m sobie.

**Osmy dowod.** Prawo Duchowne/trzymajãc sie Pismã swie- tego/zakãzanie /y brom/Żydã przekletego za Lekãrzã wzywãc/pod takim Karãnim/zeby z Kãpiãnstwã byl zlozony/ktoryby Żydã za Lekãrzã w- zyl/iesli Kãpiãnem iest; a swiecki/gdyby toz uczynil/zeby w Klarwie zostal. Słowã prawã Duchownego/to iest/Canonu/nã srostym Con- cilium Konstantinopolstkun / Canone vndecimo, te se t Nullus eo- rum, qui in Sacro sunt Ordine, aut Laicus, azyma Iudæorum man- ducet, aut cum eis habitet, aut aliquem eorum in infirmitatibus suis vocet, aut medicinam ab eis percipiat, aut cum eis in balneo lauet. Si verò quispiam hoc fecerit; si Clericus est, deponatur, si Laicus, excommunicetur, *Vide Canone: Nullus eorum. Causa 28. Quæst. I.*

**Dziesiaty dowod.** Obawiajãc sie Pontifices Romani, a osfo- bliwie Grzegorz tego imienia XIIII. aby sobie Czãrt przeklery/ktore- go Chrześcianstkiego oslowieka przez to wdawanie sie na leti do tych Beelzebubow piekielnych Żydow/ nie wlowil/ wydal rozkazanie na wysytek swiat/to iest/Bulle/w ktorey zakãzal/y frogim sadem Bo- zym zagroził brãc Żydã za Lekãrzã; a iesliby kto na to tego zakãzanie niedbal/aleby sie przecie Żydowi dal leczyc/a w tymby umãrt/zakãzal go/iãko owca pãrshywo/y synã nieposluszneho/y przeto potãpionego/ nã swieconej ziemi chowãc. Bulle pomienioney Roku 1538. 30. dnia Mãrcã od tegoż Papieszã wydãney/ a potym dnia 5. Kwietniã tegoż Roku w Rzymie publikowaney/summa tak stoi in Summa Bullarii od Stephana Quãrãnty/ za rozkazaniem Pãwla tegoż imienia V. Bisku- pã Rzymstkiego/w Wenecyey Roku 1609. wydãney.



GREGORIVS PAPA XIIIV. AD PERPETVAM  
rei memoriam.

Vniuersis vtriusq; sexus Christi fidelibus, districtè prohibemus, & interdicimus, ne posthac Iudæos, vel alios infideles, ad ipsorum Christianorum ægrotantium, & infirmorum curam vocent, seu admittant, aut vocari, admittiue, faciant, concedant, vel permittant. Mandantes propterea omnibus, & singulis Venerabilibus fratribus nostris, Patriarchis, Primatibus, Archiepiscopis, & Episcopis, necnon dilectis filiis aliis, locorum Ordinariis, & quibusuis Parochis, aliisq; animarum curam habentibus, & exercentibus, sub indignationis nostræ, ac aliis arbitrio nostro infligendis pœnis, vt præsentis nostras literas in suis Ecclesiis, quæ in aliis Ciuitatibus, vel Dioccesibus, constitutæ sunt, in quibus Hæbræi, vel alii infideles, moram trahunt, quamprimùm ad eos perlatæ fuerint, & deinde singulis annis, initio Quadragesimalis ieiunii publicent, aut publicari faciant, & quòd si quis post earum publicationem, etiã quomodolibet exemptus, ac cuiuscunq; status, gradus, ordinis, condicionis, & præminentix existens, aduersus illas facere ausus fuerit, sacramenta ei Ecclesiastica nullatenus ministrentur, nec etiam à Regularibus exemptis: & sic decedens Ecclesiastica careat sepultura: Quæ quidem omnia Parochi ægrotantibus significare apto tempore non omittant, præsertim cùm Iudæum, vel infidelem Medicum, ab eis admissum esse cognouerint, & alias ipsi locorum Ordinarii contra huius mandati transgressores, debita animaduersione procedant: Iudæosq; ipsos nihilominus iuxta Pauli & Pii Pontificum prædictorum literas, contra illos editas, pro earum transgressione puniant. Non obstantibus, &c.

Dziesiaty dowod. Tegoż przestrzegaiac Synod Prowincjalny Kościoła Gnieźnieńskiego, dał Kłotwa na takich wszystkich / ktorzy by / iako owce pászwywe / nie słuchaiac Pasterzow swoich Kościelnych / smieli / y ważyli sie / wyzywac do leczenia swych chorob Lekárzá Żydá. Czegoby pewnie byli nie zakázali / gdyby nie wiedzieli / że to iest przeza  
ciwko



ćwiko woli Bożey / iáko tego nas wzy słowy wyráżnymi Písno S. y  
 práwo Kościelne / y / że Lekarz Żydowski pereny jest duszoboycą / y zá  
 rząá ciátá. A dla tego nie tytko to sobie mieli zá wielki / niéspodziany / y  
 niemianowany występék / gdyby ktory Chrzesciánin od Lekárzá Żydá  
 dánego lekárstwa w chorobie swoiey używał / ábo v niego rády ná choz  
 robe swoie szukał ; ále y to gdyby kto z nim pospolu iadi / choctázby toż  
 y sámi Żydzi z nim iedli. Przepozá surowo / áby sia to nie náydowálo mié  
 dzy Chrzesciány Concilium Aurelianense secundum, Canone 10.  
 zátáznie tymi słowy : Christianis quoq; omnibus interdicimus con  
 uuiua Iudaeorum, in quibus si forte fuisse probantur, annuali excó  
 municationi pro huiusmodi contumacia subiacebunt. Zá tym Con  
 cilium idoc S. Synod Gniezniéski / tegoż / iesze serzey y iásniey Ko  
 niecznie zabrańia / gdy mowit : Item omnibus Christianis huius Pro  
 uinciae, sub poena excommunicationis districtius inhibemus, Ne  
 Iudaeos, vel Iudaeas, secum ad conuiuandum recipiant, vel cum  
 eis manducare, vel bibere, aut etiam cum ipsis in suis nuptiis, vel  
 neomeniis saltare, vel tripudiare praesumant.

Alerzeczé kto : Znáć że niemáš grzechu Żydá zá Lekárzá używał z  
 bo choctáz kto vmrze w opiece Żydowskiey / chowáia go teraz ná swie  
 conej ziemi : Odpowiadám ná to dwoiáko. Naprzod / że gdy kogo ná  
 swieconej ziemi chowáia / nie jest to pewny znák / iż w poslušenstwie  
 Kościolá / y bez grzechu vmárit; bo wiele siny ludzi ználi / ktorzy w grze  
 chách iáwnych aż do smierci żyliac / bez pokuty / y innych Sákrámentow  
 swiętych przyięcia z swiátá zeszli ; á przecie widzieli siny / y slyšeli / że  
 nie tytko ich z wielká pompa / y wczéwoscia / gmin wielki Zákonikow /  
 Káptanow / Prálatow Duchownych / y Pánow swieckich / do Kościolá  
 tá doprowadzifsy / ná swieconej ziemi w Kościele pogrzebiono / ále  
 też z Káthedry ich anoty wielkie / choctáz żadnych nie mieli / zálecáno.  
 Potym / że iesli kogo takiego zchowáia ná swieconej ziemi / Pleban /  
 Proboszcz / ábo ktory inny Stárfy onego Kościolá / bedzie p. Bogu  
 odpowiadáć nie tytko zá to / że ná swieconej ziemi takiego czlowieká  
 dáł pochowác / przeciwko zákazaniu Kościelnemu / ktory zgináć v da  
 wšy sie do Beelzebubá ; ále dáleko wiecey / że po ki był żyw chory / nie  
 nápominał go o to / áby porzuciłszy zákazanego Żydá / głownego nie  
 przyiácielá



przylátielá Chrystusowego/ zářowal zá ten/ iáko y inne grzechy swoje/ á Lekárzá Chrzešćánskiego do siebie wezwal. To sie wyrażnyimi slo-  
 wy pokáznie co mowie z wyššey mianowaney Bullé / y Canonu Ko-  
 ścielnego / y písma Bibley S. allegowanego ; á nie wymowi sie tym  
 przed Bogiem/ že niewieđzial o chorým / y kto go leczył bo był powie-  
 mien ta Bull: zbáwienna z Kazálnice/ iáko w niey rořázáno / oglášáć.  
 Ani sie wymowi/ že o niey niewieđzial / bowiem powinien / iáko Piřino  
 S. tář Kościelne Dřávy / y práwa / czytáć. Nie mowie ia tu nie o Káz-  
 planách / Káznodřetách / y Spowiedníkách wczonych / y pilnych / ktorzy  
 w Miešćiech wielkich / y tu w Kaliszu mieřtáto / bowiem ci y o Káno-  
 nách wiedza / y o tey Bulli / y innych tářich wiedza / y / iáko im w nich  
 rořázáno / to wřyřtko czynia / gdy ia z Káthedry pořpolřtwu oglášáto /  
 y te wilki piekielne od owice sobie zwierzonych odpadzáto / y owce bla-  
 dzáć ná droge dobra náwodza / gdy chorych / do ktorýchby sie wlářil  
 řyd przekleřy / rozgrzeřyć / iáko powinni / niechce / y / gdy tář ktorzy w-  
 nrze / ná swięconey ziemi / iáko owce niepořlušney Pářterzowi / y pář-  
 řywey / pogrzebáć nie dopuřezáto : ále mowie o tych ktorzy nie práwie  
 nie czytáto / dotad ieřcie wiadomořci o tych rzeczách nie máto.

Abáwotám sie / áby sie tář głupi kto nie nálař / ktorzyby chćiał  
 rzec / že tá Bullá inř sie wyřtářáto / nie nie wáżyř. Na co ia tář mu ode-  
 powiádam : Stářřeć ieř Bože przyřázanie / á obaczyř potym / ále inř  
 nie wczář / coř sie řřtanie zá to / ieřli go nie bedřieř pelniř. Wyroki bo-  
 wiem / y rořázanie Pářiřkie / nigdy nie odmienne / y wieczne ieř / nigdy  
 sie nie řřtářzeieř tář že teř Kościelne. Odpowiádam y tář inřnymi slowyř  
 Tář sie swiáť pořřowal ná tym řchylku swóim / y řtářořci / že choć inř  
 Bože przyřázanie přeřtápić / náwet raz ieden / perone / á wieczne / poř-  
 tepienie przynoř / gdyby w tym cřłowiek umář / á přeřeć řa tář / á  
 wiele ich / ktorzy to sobie lećce wářo / iácy řo Politycy tego wieku. Tym  
 že wlářnie řpořbem / tá Bullá Pářiřka ieř w lećkim wyřáženiu y lu-  
 dži řalonych / ktorzy modrzy / iáko rořázáno pořytecznego / y pobo-  
 řnego Dycowřkiego / pilno přeřřzegáto / y záchowywáto. Odpowiá-  
 dam y potrećie / že tá Bullá nie řtář / bowiem zá swiętey pářiřci Ste-  
 řphána Krolá Pořřkiego ten Gregorius tredecimus řyř.

Wielebym ieřpože miał mowić w tey máterieř / ále mi przeřbáwili



ta krotkość nie dopuszcza. To tylko chce przypomnieć / że Żyd niewier-  
 ny / y od Boga przeklesty / nieprzyjaciel główny / y zprzysięgły Chry-  
 stusow / y jego nastędowników wszystkich / zawzięte zdobywa na takie  
 sposoby / ktorzymiby mogli co nawiecey srodzić Chrześcianom. A że nie  
 widzi sposobu łatwiejszego do pachania tych swoich zbrodni / iako / be-  
 dac wilkiem drapieżnym / przychodzi do owiec w odzieniu owczym / y  
 one pożyrać / co jest / vbrać sie iako Xiędz / iako Káplán / ktorego / iako  
 żywot niewinny ma bydź / tak y sáta wzięwa / y bez wszelkiego pode-  
 rzenia zley rzeczy / wiece chytrey y przewrotny Żyd záżywa tego sposobu /  
 niedbając ná żadne práwo / ani ná Koscielne / ani ná świeckie / ktore  
 mu tego mocno záwzięte bronilo / y teraz broní / bedac przestęp-  
 smierdzinchem / Żydem niewiernym / vbiere sie w płaszcz / w sutanne /  
 w kólpak / kólmierz / y únie / ktore tylko Stanowi Duchownemu / y kto-  
 rzy do niego sposobnymi sa / należą á żeby ieszcze bázniej te iacowitość  
 swoje pokrył / zdobywa sie co ná naprętknięsie płaszcze / palantey / kto-  
 rey te nie Żydom / ale tylko samemu Chrześcianinowi / według praw / y  
 słusności / słuza. Ta chytrosć iako był Czart przeklesty niekiedy wolał  
 w przodków dzisiejszych Żydow / tak y w nich potomki wolewa / aby  
 sie w sátech Káplánskich / bedac rozbojnikami dusi / y ciał ludzkich /  
 wdawali zá Lekárzow / ktorey ich chytrosći / abyśmy sie wystrzegali /  
 pieknie nas nápomina náš prawdziwy náuczyciel Christus Jesus / gdy  
 (7. Matth.) mówi Strzeżcie sie fałszywych Prorokow / ktorzy przychodzą do was  
 w odzieniu owczym , & we wnatrz sa wilkami drapieżnymi. To bez wápienia o  
 Żydach sie ma rozumieć / ktorzy tak y ná on czas ofukawali / á nie o bez-  
 retękach dzisiejszych / ktorzy sie ieszcze byli ná on czas nie wylegli  
 z gniazda Czarta przekletego. A słusnie ich z tych sáta / w ktore sie ná  
 ofukanie / y zgube wiernych Christusowych vbiereá niewierni Żydo-  
 wie / lupi y odziera nie tylko práwo wszelkie ludzkie / y Koscielne / ale y  
 P. Bog sam z. bowiem nie może ná to bydź wielkiego niebezpieczeń-  
 stwa od przekletego Żyda / y wielkich zbrodni wykonać nie może / iako  
 gdy sie po Káplánsku vbiere. Tego mamy bázno stráśny przykład  
 w Miescie Kolnie / od zdrayce Żyda wykonány / ktory Maiolus Tomo-  
 3. de perfida Iudaeorum fol. 823. opisal / wksazuje to że sie Żydowie  
 szli w ten czas w sáty Káplánskie vbiereá / wtedy nawiece y nácie-  
 że zbros



fe zbrodnie niebu y ziemi brzydkie mysla wykonał / á to tymi własníc  
 stow: Roku 1514. we Szode po swietym Józim / w Miescie Hallis /  
 w Diacezyi Mágdeburstkiey / przed zamkiem / blisko Kosciola S. Mau-  
 ricego / ná cmyntarzu Zydowskim / frogie Karanie / ale spráwiedliwe /  
 odmiosł Zyd / imieniem Ioannes Pepercornus. Naprzod poczawszy od  
 mieysca sadowego / áz do mieysca kedy go miano zgubic / klepszami os-  
 guistymi tãrgano / potym ná cmyntarzu Zydowskim po lektu ná popiół  
 żywo spalowo / dla zbrodni tych czterech niżej opisanych. Pierwsza.  
 Aby sie go nie strzegli Chrzesciãmie / dal sie ochrzciã. Druga. Zmyslił sie  
 bydz Xieozem / chociaż nim nie byl / y tak casie dwãdziescia lat wstãwiã  
 cznie wosyftkie powinności Kãplãnskie odprãwował / y Misa swieto /  
 iãkoby byl prãwym Kãplãnem / miewał / spowiedzi Chrzesciãn sluc-  
 chał / ciãto Pãnskie / też w sam dzien Wielkonocony / przystãpuiocym  
 Chrzesciãnom rozdawał. Trzecia. Trzy Hostye naswiesztiego Sakrã-  
 mentu / ktore inni Kãplãmi poswiecili / ukrãdł / z ktorych iedno sam ná  
 mieyscu osobnym / tak dlugo purynałami / y nożami kłol / áz z niey krewo-  
 cudowna obficia cieklã. Co widzoc / wierzył ze ten Sakrãment / byl  
 prawdziwy Bog / y czlowiek. A drugie dwie Hostye przedal Zydowi  
 ná podobne melki. Czwartã. Wyznał y to / ze Woyciechã Mãrgrãbie  
 Brandeburstkie / ktory iuż ná ten czas byl Biskupem Mágdeburstkim /  
 tak ze y brãta tego Xioze Electora / ze wosyftkim ich domem / miãł tru-  
 cizno wygubic / y ledwie rey zbrodnie nie wykonał / za co iuż byl wziãł  
 od Zydow sto czerwonych zlotych. Piãta. Wyznał / ze dwoie dziãtek  
 Chrzesciãnskich / iesze niemowiotek / ukrãdł / z ktorych iedno Zydowi  
 przedawšy / sam ze wespól z nimi vmãczył / y purynałami pokłol / drugie  
 iz wlosy miãło lisowãte / á dla tego ná lekarstwu Zydowskie niez-  
 sposobne / bez obrãzy puscił. Szosta. Aby żadna zbrodnia nie byla koe-  
 reyby nie popochal / uczynił sie Doktorem Lekãrzem / y dawal trucizny /  
 miãsto lekarstw. A tak w osobie Lekãrza trzynaści Chrzesciãn otrul /  
 co ná makãch wyznał. Ten ze / gdy mu Zydzi inni pewno summe pieniez-  
 dzy postopili / pod przysztiego im to obiecal / ze w Diacezyach Mágde-  
 burstkiey / y Hãlberstãdskiey / wosyftkich Chrzesciãn miãł potruc. Tãd-  
 to / przysiógl Zydowi / ze iesliby kiedy iednego Chrzesciãnina wleczył /  
 ná iego mieysce miãł innych piãtnãści truciznãmi / miãsto lekarstw dã-  
 nymi /



nyymi / z swiata zgladzić. Wyznal y to ten bezecny obrzezaniec / że gdy  
 byl w Berlinie w zamku / wyrzawşy w iedney izbie stolowey obraz S.  
 Chrystosa namalowany na scienie / wyrzekł te słowa bluźnierstie: Quid  
 tu hic adstas staturusc nebulo, gestans in humeris meretricis fi-  
 lium: mater eius est meretrix, & sedet in fornice. Tych słow nie-  
 tylko przetłumaczyć na Polski ięzyk / ale y pomyslić o tym / reká mi drzy /  
 á włosy od stráchu na głowie wstáia. Wyznal y inne zbrodnie na sie na  
 mekách / ktore ia / dogadzając krotkości / opuszczam. Te wszystkie zbro-  
 dnie iego / dla wieczney pamiętki / sa opisane przy Biskupie Magde-  
 burstkim. Też zbrodnie tego Żyda opisał wierszem V. Iricus de Hutten  
 Pócta zaeny. Albo sobie o tym czytaj Maiolum na mieyscu wyższey po-  
 mienionym. Takie zbrodnie ten przeklety Żyd / obrawşy sie po Káplán-  
 sku wykonał. Przetós aby sie drogá do tego nápotym Żydom przewro-  
 tarym nie otwierála / Concilium Lateranense zázazáło mocno Żydom  
 wszystkim á wszystkim / nie wymniac od tego żadne / ani Lekársz / aby  
 sie w śáty Chrzesciánstwie nie wberali / Pánom záz y Przelozony Pánstwu /  
 Reáin / y Miast rozkazáło / aby Żyda / iesliby przeciwkó temu zázazá-  
 niu wystapil / o to karáli. Czego iesliby nie wczynili / sami tey zbrodnie  
 máta sie zstać winnymi. Słowa sacrosancti Concilii. cap. 63. polo-  
 žone te sa: Statuimus vt Iudzi vtriusq; sexus in omni Christiano-um  
 Prouincia, & in omni tempore, qualitate habitus publicé ab aliis  
 populis distinguantur. Imnych wiele praw / solgusie przedsiwziętey  
 krotkości / opuszczam / ktore Żydom przekletym nie tylko Káplán-  
 skat / ale y swieckim ludzjom Chrzesciánstwu przyzwoitych bronio / y  
 pod karánú srogim zázazúia.

**Jedenasty dowód.** Kto dobrze rozbierze y wważy Dowody  
 dotąd opisane / nie da sie ná to nápowiść / aby miał Żyda przekletego záz  
 Lekársz używać ; ale gdy ten jedenasty zrozumie / nie podobna rzecz iest  
 aby o tym y pomyslić mogli. Wyizawşy żeby sie kto tak śalony nálażil /  
 ktoryby óslep ná wieczne zginienie biezał. Nákomu bowiem / by ná-  
 mniey cwiézony byl w wierze Chrzesciánstwiey / nie iest tájno / że niemáś  
 cięższego grzechu przed Pánem Bogiem iako wdawáć sie do tego / ktory  
 z Czárty piekietnymi ( ktory raz zázawşy wojne w onych kráinách  
 niebieskich z P. Bogiem / áż dotąd z nim walczyć niechca przestáć ) prze-  
 ciwkó



Czwiko P. Bogu nakłada nakłada y skurmuie / to iest / do Czárnośsie-  
 źnikow / do Czárownikow. A pomicwał Żydsi Lekárze / nie tak náuka  
 lekársko / náko Czárnośsieśtwem / y oszárani / to iest / nákladánim z Czár-  
 eem przetlecy / swoim stárodawnym náuczycielem / y mistrzem / lecz /  
 tedyć wotpić by namnię nie potrzebá / że kto Żydá używa zá Lekárzá /  
 ten Czárnośsieźniká / ábo ráczey przez Czárnośsieźniká / sluge Czár-  
 towskiego / używa sámego Czárta piekielnego. A że tego nášego wieku  
 w miłosci Bożey / y pokuszeństwie Kosciola S. wiele iest ludzi óżro-  
 blych / á zártym y niedowiarłkow wpornych / y záadney rzeczy / tylko swo-  
 ies durney fantázies / y głowie wykretney / wierzących / dla tychże to /  
 ile mi trotkosć przedśiwzieta dopuści / tego co mówi / to iest / że nie  
 náuka lekársko / ále czártowsto pomoco / chorych lecz / pismáni náśny-  
 mi / y argumentáni nie zbiry / dowiódz. Pierwszy dowód. Czytałem  
 niektorego Authora wydána drukiem między ludzi Quæstys / Ktora tá-  
 ki tytuł má: Rectene faciunt Iudæi, quando certis characteribus,  
 & nominibus utuntur ad varia remedia, & adiurationes Diabo-  
 lorum? Z Ktorey Quæsties iásnie sie pokázuie / że Żydowie w leceniu  
 chorob bázisze używáta náuki Czárnośsieśkiey / niżli náuki lekárskiey /  
 bowiem w decisies y solucies oney Quæsties polożone sa te slowá: Iu-  
 dæi hoc non habent pro peccato, imò pro singulari artificio, &  
 mysterio venditant, adeò ut quò quisq; excellentior in hac arte  
 magica, eò doctior, & honore dignior, reputetur. Nolunt quidem  
 videri Magi, aut magica tractare, sed quid hoc est aliud, quam  
 concessa definitione, negare definitum. Dla tego dobrze y tresnie  
 niektory zacny Theologo Żydách powiedziá: Iudæus scætet tanto su-  
 perstitionum Diabolicarum cumulo, ut numerum pilorum de no-  
 nem vaccis longè excedat. Niechayże sie obacza wšyscy w iáko  
 wielkim niebespieczeństwie zbáwienia dusznego / ále y ciáta sa / Ktorzy  
 Żydow Lekárzow / przez decisys Doktorow Pismá S. y Kánonistow /  
 o czárnośsieśko náuka przetonánych / y oszárzonych / w chorobách uży-  
 wáta / ábo od nich lekárstwa biorá. Nátoniec Roku 1512. te Quæstys  
 osobno Księgo wydał. M. Iacobus Hochstrasensis. S. Theologiae Pro-  
 fessor Colonien. necnon Hæreticæ prauitatis Inquisitor, y záraz vs-  
 kázal iáko ciúsko grzeszo / Ktorzy od Żydow Lekárzow pomocy w cho-  
 robách



robach sukata. Ponieważ tedy Żydow Lekarzow Akademia o czarnej  
 księżstwo / y czary przekonały / iuski grzech jest / y wielkie niebezpiec  
 zstwo / wdawać się do nich. Drugi dowód / á ten bázro poważny.  
 Leo Papież nie tylko klatwa dał na takich / ktorzyby się do Żydow Le  
 karzow / iáko przekonańych Czarnoksiążnikow / wciąkali / ále y na gárdle  
 Karái ich rozkazał / á to tymi właśnie słowy: Non enim quicquam bo  
 ni inest Diabolicis artibus, estq; tantum apparens bonum, ac mera  
 illecebra, quæ illectos in malorum omnium extremum, ubi á sum  
 mo bono exciderint, absorbet. Si itaq; quis aliquo incantamento  
 vsus esse deprehensus fuerit, siue id restituendæ, conseruandæ  
 valetudinis causa fecerit, is apostatarum pœnam subiens, vlti  
 mum supplicium sustineto. Dotąd ten najwyższy Pasterz Rzymski  
 z ktorych słow iásnie się pokázuie / że iáko Chrześcianiin / ktory przez  
 Żydá używa pomocy Czartowskiej ná vleczenie swey choroby / ták y  
 Żyd / ktory Czartá ná to używa / ma bydź ná gárdle Karány. Żydá tu bo  
 wiem Lekará ten Wóciec S. rozumie / ktorego każdego Czarnoksiążnik  
 kiem bydź przalupponuie. Vide w Odkryciu zdrad Żydowskich o tym  
 Rozdział osobny / że się wsiyscy Żydzi bawia czarami / á nabárzkiej Stár  
 szy / Rabbimowie / y Lekarze. Jużem náuczył dosyć iásnie / że kto się wa  
 dáie do Żydá w swej choroby / do Czarnoksiążniká / y Czárowniká się  
 wdáie / teraz inż iáki grzech jest Czarnoksiążstwo / pismem Bibley s. po  
 káże. Ták Duch S. Leuit. 9. mówi Non declinetis ad Magos, neq;  
 ab ariolis aliquid seiscitemini, vt polluamini per eos. 23 s. cap. 20.  
 mówi Anima quæ declinauerit ad Magos, & fornicata fuerit cum  
 eis, ponam faciem meam contra eam, & interficiam illam de me  
 dio populi sui. Toż naydziesi 3. Deuter. cap. 18.

Rzeczysz Już widze / że w niebezpieczeństwie zginienia wiecznego  
 jest duszá tego / ktory się do Żydow w chorobie wciąka / ále się tobie dzis  
 wia / że sam przeciwko temu testes / co zwyczaj pochwała y approbuie.  
 Oto w Krakowie / w Poznaniu / w Lublinie / jest po kilku Żydow Le  
 karzow / á pewnie tam nie dla czego inzego miéskáia / iedno że się im  
 dáia leczyć Chrześcianiin / ktorzy pewnieby się Żydá odrzekli / gdyby o  
 takim niebezpieczeństwie wiedzieli? Odpowiadam: Kedykolwiek jest  
 Doktor Lekarz Chrześcianiin / tam każdy / żadnego nie wymiúga / kto  
 Kolwiek



Kolwiek Żydą za Lekarza używa / wpada w to niebezpieczeństwo / y  
 gdyby rozumiał czego czeka / pewnieby się Żydą odprzyścił. Tylko bo  
 wiem czasu gwałtowney potrzeby / co jest / gdy niemasz Doktora Chrze-  
 ściańskiego / Kanon niekiedy pozwala / y to z wielką ostrożnością / Ży-  
 dą za Lekarza używać. Dla tego w Bratowie / w Poznaniu / w Lubli-  
 nie / y indziej / każdykolwiek przy Doktorach Chrześcianańskich żydzi leczy /  
 trzeba o tym zapewne wiedzieć / że żaden niema / ani mieć może / wymo-  
 wki / ale jest w niebezpieczeństwie wielkim zbawienia swego / każdyżas  
 Chrześcianański Doktorą niemasz / wolniey zacząć Żydą / aczkolwiek y  
 tam / iesliby się mogli nalesć Doktor Chrześcianański / bezpieczniey Żydą /  
 według prawo / wypadzić / a Chrześcianańską wprowadzić. Wiechay Żyd  
 Żydą leczy / a Chrześcianańską może / iesli chce / Żydą bez obrązy sumienia

**Dwanasty dowód.** Imperfectus Medicus, perfectus homi-  
 eida. Żydzi nie mogą się uczyć ani Philosophii / ani Mediciny publice  
 w Akademiach Chrześcianańskich / bo tego prawo Duchowne pewnym  
 Kanonem broni / przetoż tylko się w Katedrach swoich ucza / iako mogą y  
 promowować się też nie mogą publice / bowiem do promociey y lekcii  
 potrzeba wysłuchać w Akademiey pewnych / co im nie wolno / y Profes-  
 sia wiary Chrześcianańskiej Catholickiey uczynić / niedopuszcza im ich  
 Mistrz / Czart przeklety. Przetoż iesli ich kiedy promowują / to bywa  
 per Breue, albo Bulla / bez examinu / bez wyznania Wiary Chrześcianań-  
 skiey / do ktorey iednak promociey rzadko kiedy ktoremu przysć trafia  
 się. Jest to rodzaj promowowania się napodleyby / na nie nie potrze-  
 bny. Bowiem tego per Breue, albo Bullam promowują / nie może  
 mieć miejsca / ani w Akademiey żadney / ani w Collegiach Medykow  
 praktykuiących / nawet z Miast porządnych takich wypadają / iako  
 nie examiniowanych / ani od Akademii approbowanych / a nie mogą  
 promowować żadne Żydą / ani publice, ani in Camera, iako sami fa-  
 szywie wdają / bo takie promocie cum examine, & professione fidei  
 bywają. Dla tego Roku 1613. die 3. Septemb. mądry Senat Augspur-  
 ski przez dekret swoy / wszystkich Żydow Lekarzow / y Bullatos Docto-  
 res / z miastá przez wyrzucá. Vide in Pharmacop. Augustana deer. 9.

Rzecz jest. A nie coś Żydow / chociaż rzadko ktorego / promowują / kie-  
 dy promowują ich nie waży. Odpowiadam. Na to / aby Żydy swoje le-  
 czyli /



czyli / a zapewne nie ta intencya / aby leczyli Chrześciana / bowiem gdy  
im to Breue, або Bulle daia / nigdy nie zapominaia praw Kościelnych /  
Bul / y Kanonow.

Rzeczysz: A zkądże ta nauka maia Żydzi? Odpowiadam / że tey nie  
maia / або nie wielka. Czytay pisma ich reki / gorzey pisa niżli Saey  
w Grammatyce / aż sie ledwie ku starości troche mogą nauczyć Laciń-  
skim językiem pisać.

Rzeczysz: Nie zda sie to : bowiem pięknie discurre / Odpowia-  
dam / iako sie wssysey dżiwia / kiedy białagłowa sześć slow po Lacińie  
rzecze / y wssysey na nie oczy obracaia / bo wssysey wiedza że tey to nie na-  
leży / a kiedy wczony Wrator cało oracza do ludzi mowi / ledwie go kto  
słucha / bo wssysey wiedza że mu to należy tak też gdy przemierzły Żyd  
po Lacińie troche mowi / або o iakiey rzeczy discurre / wssysey sie dżi-  
wia zkąd to ma ten / przed który Szkoły / y Akademie Chrześcianańskie  
sa zawarte / a sami też Szkoły Lacińskie nie maia / ledwie Żydowskie / y to  
tylko na czytanie. Do tego / iesli ten / który sie nie wczyl nauki Lekarskiej /  
o nauce Żyda Lekarza rozśodek daie / dopieroż dosyć drey / bowiem  
nullius nisi artificis est de arte iudicare. Tak ludziom prostym zda sie  
że sroka / kawká / papuga mowi y gada / y dżiwia sie temu / a Philoso-  
phowie y ludzie wozeni tego neguia / aby kawká miała mowić / alioquin  
loqui non esset proprium soli homini.

**Trzynasty dowód.** To wssytko wiedzac y rozumieiac prawni  
nawet świeckie / to iest / że y duśa / y ciało w niebiespieczeństwie iest bli-  
skie zginienia / gdyby Żyd leczył Chrześciana / zakazało mocno Żydów  
leczyć Chrześciana. Anaprzod 28. cap. quat. 1. Codicis, sub titulo Nul-  
lus, tymi slowy: Medicina a ludzis non accipiantur. Item Specul.  
Sax. lib. 3. artic. 2. Innych wiele praw / solguitac krotkości / opuścizam.  
Niżli do końca tey Księgi drukując przyszedł / niektory wczony / y po-  
bożny Kapłan / widzac wielką zgube w duśach / y ciałach ludzi Chre-  
ścianańskich / nad spodziewanie moje / czegom iednak pisać przemowa  
do Ich Mciow pp. Senatorow Miast / życzył / zebrał náprecc  
wiele Dowodow iasných z Pisma S. ktore Żyda za Lekarza używać za-  
brania / umiemam / że ie myślił sam wydać ; iednak zrozumiałe sy zem  
ia te materya traktować przedsięwziął / rewidowawszy pilno moje  
scripta



## Leżarzach.

143

scripta, y co mi sie zdáto / iáko wczonemu Theologowi / poprawdwiwszy /  
dał mi te wszystkie Dowody / krotko zebrane / tym wynysiem / ábym te wy-  
dał przy moich drukiem między Ludzi / co y czynie. Zakonniká tego nie  
miánwie / bowiem eáť sam chciał / áby / dla wchodzenia świeckiey chwasy  
zy / iego imie plaszozem pokory swietey Zakonney bylo zakryte. A zá-  
cym iuż y o niewiernych / á od Boga przekletych Żydách /  
á miánowicie Leżarzach /  
naprzod.

*Ku chwale*

Bogá w Troycy iedynego;

*Ku czci*

Naswietszy Pánný Bogarodzicielski / y wssytkich  
Swierych Bożych;

*Ku zbáwieniu*

Duś / y ciał ludzi Chrzesćciánstich;

*Ku ozdobie y pożytkowi*

Rzeczypospolitey / Oyczyzny násey;

*A nie mniey*

Przednich y głownych Miasť Korony Polskiey;

*Osobliwie*

Senatorow tych przednich y głownych Miasť / náuka /  
madroscia / y rostropnoscia wielkich /  
Pátronow y obroncow lástkawych /  
niechay bedzie

K O N I E C.



# O M Y L K I.

Karty.	Wiersze.	Omyłki.	Poprawki.
Ná wtorey kár- cie/ od początku Księgi/ ná trz- giey stronie/ Támże/	Ná wierszu 8.	Atropis.	Atropos.
Támże /	Ná wierszu 13.	Strásne piersi.	A strásne pierśi.
Támże /	Ná wierszu 21.	A te prawda moie mięs.	A te prawda mięs.
Támże /	Ná wierszu 26.	meżny /	możny.
Ná káracie 5. od początku Księgi/ ná drugiey stro- nie/ Támże /	Ná wierszu 3.	To co wey- rzec.	To w co weyrzec.
Ná káracie 6. od początku Księgi/ ná drugiey stro- nie/ Támże /	Ná wierszu 4.	Specialna	Speciálna.
Ná káracie 6. od początku Księgi/ ná drugiey stro- nie/ Támże /	Ná wierszu 22.	pożywáne	Pożzywáne.
Ná káracie 7. od początku Księ- gi/ ná pierwszey stronie /	Ná wierszu 3.	popularis moribus.	popularis mor- bus.
Ná káracie 8. od początku Księ- gi/ ná drugiey stronie /	Ná wierszu 34.	ludzkość szodro- bliwoś- ć /	ludzkość z szodo- drobliwością.
14.	23.	Parantur.	Parentur.
28.	1.	niżej pod li- czbą 70.	wyższej pod liczbą 70.



<b>Karty.</b>	<b>Wierze.</b>	<b>Omyłki.</b>	<b>Poprawki.</b>
43.	26.	trocha wyżs sley pod li czba polo żoney.	trocha wyżsley pod liczba 157. położoney.
53.	22.	A naprzod ná żoładek. stomachale.	A naprzod ná serce. cordiale.
Támże / Támże /	29. Ná wierzu ostácnim	przykładay przeciwno żoładkowi.	przykładay prze ciwno sercu.
Támże /	Ná márgines	Epithema stomachale, to jest / przy kładanie ku żoładkowi.	Epithema cor diale, to jest / przykładanie ku sercu.
86.	29.	nie dopuśc czay mu.	nie dopuścza mu.
81.	8.	nábieżenie dymienice	nábieżenie dymie nice.
83.	31.	przyłożość /	przyłożyć.
132.	21.	Dziesiaty dowód.	Dziewiaty dos wód.

Te errory poprawiwszy / bezpiecznie czytay / bowiem innego  
żadnego nie będzie.





Document  
 1827  
 1828  
 1829  
 1830  
 1831  
 1832  
 1833  
 1834  
 1835  
 1836  
 1837  
 1838  
 1839  
 1840  
 1841  
 1842  
 1843  
 1844  
 1845  
 1846  
 1847  
 1848  
 1849  
 1850  
 1851  
 1852  
 1853  
 1854  
 1855  
 1856  
 1857  
 1858  
 1859  
 1860  
 1861  
 1862  
 1863  
 1864  
 1865  
 1866  
 1867  
 1868  
 1869  
 1870  
 1871  
 1872  
 1873  
 1874  
 1875  
 1876  
 1877  
 1878  
 1879  
 1880  
 1881  
 1882  
 1883  
 1884  
 1885  
 1886  
 1887  
 1888  
 1889  
 1890  
 1891  
 1892  
 1893  
 1894  
 1895  
 1896  
 1897  
 1898  
 1899  
 1900



Institut National de France  
 Bibliothèque de la Ville de Paris

7225  
 f



